

Komunikat w sprawie Koncertu Walentynkowego.

Z przykrością pragnę poinformować moich montrealskich przyjaciół, iż nie wystąpię w zapowiadany na najbliższą niedzielę 14 lutego koncercie walentynkowym w Trade and Investment Promotion Section. Polski Instytut Naukowy w Montrealu, który przejął patronat nad tym wydarzeniem, w momencie gdy koncert był już sfinalizowany, pozbawił mnie możliwości udziału w nim argumentując tę decyzję moimi (cytuję) "absurdalnymi i niemożliwymi do spełnienia żądaniami".

Te żądania o których mowa w liście do mnie to:

1. Moja niezgoda na zawłaszczenie mojego recitalu, który przygotowałem wraz z Justyną Gabzdyl przez Montrealski Salon Poezji (o tym, że recital przekształcił się w Salon Poezji dowiedziałem się z kolejnej wersji plakatu, której to treści nikt ze mną nie uzgadniał). Dołączam obie wersje plakatu.

[Wersja pierwsza](#)

[Wersja druga](#)

2. Moje drugie "żądanie" to żądanie poszanowania mojej pracy, którą włożyłem w przygotowanie recitalu, a nie podejmowanie przez Instytut decyzji włączania innych wykonawców (Liliany Komorowskiej) bez porozumienia ze mną.

3. Żądanie trzecie to uszanowanie mojej sugestii by nazwiska głównych wykonawców czyli moje i mojej koleżanki Justyny były wyeksponowane na plakacie. W pierwszej wersji były mało czytelne i ginęły w gąszczu informacji organizacyjnych.

Koncert dla Państwa został przygotowany w ramach dobrej woli i bez opłat a zmienił się w gromadzenie kapitału dla potrzeb Instytutu i Salonu Poezji. Wymogiem ze strony pianisty przy zawarciu słownego kontraktu była totalna ekskluzywność na scenie. Jej własne warunki nie zostały dotrzymane.

Pragnę serdecznie przeprosić wszystkich, którzy zaplanowali przyjąć moje i Justyny zaproszenie i przyjść na niedzielny koncert do Polskiego Konsulatu w Montrealu.

Z poważaniem i szacunkiem

Andrzej Stec